

Matylda Chrząszcz

Kraków

RZECZ I PRZESTRZEŃ DOMU W POWIEŚCI LUDMIŁY ULICKIEJ *ZIELONY NAMIOT*

W literaturze krytycznej dotyczącej twórczości Ludmiły Ulickiej, szczególnie rosyjskiej, dość często zwraca się uwagę na obecność tematu domu i jego szczególne miejsce w utworach pisarki. Dom najczęściej jednak rozumiany jest jako rodzina¹, a znacznie mniejsze zainteresowanie budzi on jako przestrzeń materialna. Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na znaczenie przestrzeni mieszkalnej bohaterów powieści *Zielony namiot* (*Зеленый шатер*). Kreacja tej przestrzeni ma funkcję dwojaką: z jednej strony służy jako budulec świata przedstawionego powieści, tworząc wiarygodne tło obyczajowe – i ta jej funkcja jest najbardziej oczywista. Z drugiej natomiast strony przestrzeń mieszkalna ukazuje nieuchronność upływu czasu (która, jak można wnioskować z tekstu powieści, bywa jednak względna) i próby przeciwstawienia mu się, a także niezmiennność ludzkiej natury, bez względu na epokę historyczną i ustrój polityczny. Ponadto determinuje życie bohaterów powieści. Pisarka o sprawach tych mówi w sposób bardzo subtelny, wprowadzając do powieści szczegółowe opisy pokoi, mieszkań, domów, wypełnionych określonymi przedmiotami – meblami, bibelotami czy książkami.

¹ Zob. np.: <https://cyberleninka.ru/article/n/motivnye-kompleksy-voploschayu-schie-temu-semi-v-rasskazah-l-ulitskoy>; <http://cyberleninka.ru/article/n/hudozhestvennaya-kartina-mira-i-obraz-semi-v-sovremennoy-russkoy-belletristike-na-primere-maloy-prozy-l-ulitskoy-i-povesti-yu-lavryashinoy>; <http://cheloveknauka.com/kontseptsiya-semeystvennosti-i-sredstva-ee-hudozhestvennogovoploscheniya-v-proze-l-ulitskoy>.

Głównym tematem powieści *Zielony namiot*² są losy i dojrzewanie trzech przyjaciół – chłopców, później mężczyzn, ukazane na tle przemian politycznych i społecznych, zachodzących w Związku Radzieckim. Akcja powieści obejmuje ponad cztery dziesięciolecia, czyli okres od śmierci Stalina w roku 1953 do roku 1996, dokładnie do dnia 28 stycznia, kiedy w Stanach Zjednoczonych zmarł Josif Brodski, co zostaje odnotowane w utworze. Powieść opiera się na doświadczeniach pisarki i całego jej pokolenia, dla którego okres chruszczowskiej odwilży był jednocześnie okresem dojrzewania i wchodzenia w dorosłość.

Główni bohaterowie: Micha, Sania i Ilja, wywodzą się z różnych środowisk, z różnych rodzin, mają odmienne zainteresowania, ale wiele ich łączy: wrażliwość, zamiłowanie do prawdy, uczciwość i poczucie odpowiedzialności. Również doświadczenie domu jest dla bohaterów powieści doświadczeniem wspólnym: wszyscy trzej są lokatorami moskiewskich mieszkań wielorodzinnych. Wspólna przestrzeń „komunałki”, z jednej strony, ma charakter opresyjny: w dużej mierze utrudnia, a w skrajnych przypadkach uniemożliwia budowanie prywatności i intymności³, z drugiej jednak, co pokazuje Ulicka – w niektórych sytuacjach – wspólne mieszkanie stanowi pozytywną wartość, którą tworzą jego mieszkańcy: ludzie i przedmioty. Taka przestrzeń mieszkalna, ograniczona do zaledwie jednego pokoju, może stać się właściwym domem: daje poczucie wspólnoty i siłę, wzmacnia więzi, uczy odpowiedzialności i przedsiębiorczości oraz szacunku do przeszłości.

Wszyscy trzej chłopcy wzrastają w niepełnych rodzinach, bez ojców, wychowywani przez kobiety. Ilja mieszka wraz z matką w mieszkaniu bez łazienki, którą zastępowała „komórka, w której trzy rodziny przechowywały balie i miednice do prania oraz inne potrzebne rzeczy.

² Powieść w Rosji ukazała się po raz pierwszy w roku 2010 i od tego czasu miała pięć wydań. W Polsce opublikowano ją w roku 2013 w przekładzie Jerzego Redlicha.

³ Za przykład może posłużyć postać nauczyciela literatury Wiktora Juljewicza, dla którego brak własnego mieszkania jest przeszkodą w nawiązywaniu intymnych kontaktów z kobietami: *Nieemożliwe było przyprowadzenie dziewczyny do siebie do domu, za gobelinową zasłonę, oddzielającą męską, synowską połówkę pokoju od damskiej, matczynej. Wynając pokój na randki – obrzydliwe, a przy tym drogo (...). Poczucie obrzydzenia Wiktora Juljewicza stało na straży jego moralności*: L. Ulicka, *Zielony namiot*, przeł. J. Redlich, Warszawa 2013, s. 60.

Komórka przylegała do klozetu⁴. Micha – sierota mieszka w jednym pokoju z ciotką i jej córką z zespołem Downa, ale te niewygody są dla niego niczym w porównaniu z poczuciem posiadania własnego domu po latach tułaczek:

Ileż teraz wszystkiego miał Micha! Dom z własnym składanym łóżkiem, ciocię Gienię z zupą, tłustą debilkę Minnę, która stale trącała go to bokiem, to obfitym biustem (...), łyżwy, książki... [39]

Dom dla obu chłopców to nie tylko bliscy ludzie, rodzina, ale również przedmioty, których posiadanie daje poczucie zakorzenienia i bezpieczeństwa. Dla Michy są to łyżwy, książki i, najważniejsze, – składane łóżko – jego intymna mikroprzestrzeń; dla Ilji – wymarzona ciemnia, wyposażona w zdobyty własnym sumptem sprzęt fotograficzny, urządzona w komórce, z której wyrozumiali lokatorzy bez sprzeciwu zabrali swoje balie i miednice. Pisarka daje więc do zrozumienia, że rzecz może być nosicielką pozytywnych wartości, co pozwala ją postawić na równi z człowiekiem, bez umniejszania jego godności: Micha ma „składane łóżko i ciocię Gienię z zupą” – w takiej właśnie kolejności.

Podobne spostrzeżenia o szczególnej roli rzeczy – nosicielki wartości, formułuje Jadwiga Sawicka, która w tekście *W kręgu światła lampy. Dom według Michaiła Bułhakowa* stwierdza, że:

Wartości i sens tkwią w przedmiotach i przez nie się ujawniają. W nich jest tradycja, piękno, pozytywne relacje międzyludzkie, transcendencja. Dom w relacji z człowiekiem obdarowuje go tymi uprzedmiotowanymi wartościami. Powstaje między nimi wspólna przestrzeń (...)⁵.

Powyższe słowa znajdują potwierdzenie także w powieści *Zielony namiot*: najbogatszy w przedmioty, nasycone różnorodnymi sensami jest

⁴ L. Ulicka, *Zielony namiot*, przeł. J. Redlich, Warszawa 2013, s. 35. Wszystkie cytaty z powieści na podstawie tego wydania; numer strony podaję w nawiasie po cytacie.

⁵ J. Sawicka, *W kręgu światła lampy. Dom według Michaiła Bułhakowa*, [w:] *Obraz domu w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek Wirgowa, A. Z. Makowiecki, Warszawa 1997, s. 54.

dom trzeciego z bohaterów – Saszy Stieklowa. Sasza wraz z wychowującą go babcią i matką również mieszkają w „komunałce”. Mieszkanie to jednak dalekie jest od typowości. Jego umiejscowienie (w odróżnieniu od pozostałych) jest precyzyjnie określone i dobrane w sposób szczególny – mieści się ono bowiem w dawnej siedzibie książęcej, czyli domu Apraksinów-Trubeckich, zwanym, ze względu na wymyślną barokową architekturę, domem-komodą⁶. Babka Sani wielokrotnie podkreśla, że dom ten „znał kiedyś lepsze czasy” (16). Mimo to mieszkanie zachowuje urok i nastrój przedrewolucyjnej wytwornej przeszłości. Tworzą go zarówno ludzie, jak i przedmioty, jakby dla podkreślenia ich roli – personifikowane: „(...) pod bardzo wysokim sufitem ze sztukaterią (...) gnieździły się niezwykle książki, nawet w obcych językach. W stanie ciągłej gotowości bojowej stało pianino z ukrytą w nim muzyką” [23].

Prócz książek i pianina w domu w użyciu pozostają: nieduże „dziwne” krzesło, które stawało się drabinką, prawdziwy parawan, niezwykle (bo niepodobne do współczesnych) i z pietyzmem przechowywane na antresoli ozdoby na choinkę, srebrna papierośnica i żółte kościane kółka do serwetek ze sztywnego białego płótna. Równie wytworne, jak przedmioty, są zapachy, będące dla nich tłem: „zachwycające zapachy, tworzące atmosferę domu – zapach prawdziwej kawy, pasty do podłóg, perfum” [23]; z kredensu wydobywa się „zapach wanilii i czegoś przedrewolucyjnego” [102]. Mieszkańcy tego domu i ich goście wciąż posługują się wymienionymi wyżej przedmiotami, a one z kolei wymuszają na użytkownikach określone zachowania i postawy, jak na przykład dystynkcję podczas jedzenia czy pogłębianie zainteresowania sztuką, przy-

⁶ Dom mieści się przy ulicy Pokrowka 22. W czasach, w których rozgrywa się akcja powieści, ulica nosiła nazwę Czernyszewskiego. Budowę rezydencji według projektu B. Rastrellego rozpoczął w roku 1764 książę M. F. Apraksin, a w 1772 nabył ją od Apraksinów książę D. J. Trubecki. Od wieku XIX w budynkach rezydencji miały swoją siedzibę m.in. Uniwersytet Moskiewski oraz 4 Gimnazjum Męskie, a po rewolucji 1917 roku w domu mieściły się akademiki, urzędy oraz mieszkania wielorodzinne, tzw. „komunałki”, z których ostatni lokatorzy zostali wysiedleni w latach 60. Zob.: http://artclassic.edu.ru/catalog.asp?ob_no=18203; http://progulkipomoskve.ru/pu/bl/doma/pokrovka_22_usadba_apraksinykh_trubeckikh_dom_komod/39-1-0-1051, [dostęp: 10.05.2016]. Również w samej powieści mówi się o przeszłości domu przy Czernyszewskiego: *Ten dom przez około stu lat należał do jednego z Trubeckich. Pierwszym właścicielem był Dmitrij Jurjewicz. L. Ulicka, Zielony namiot...*, s. 101.

pominając o arystokratycznych korzeniach samego domu, ale również ludzi – lokatorów mieszkania⁷, jak i rzeczy.

„Komunałka”, w której mieszka Sania Stieklów, pozostaje więc jakby samotną wyspą czasu minionego. Rzeczy wypełniające przestrzeń mieszkania (również ludzie, choć w mniejszym stopniu) pokazują, że upływ czasu nie jest jednoznaczny i ostateczny. W przedmiotach żyje pamięć czasu minionego, z kolei ludzie korzystając z owych przedmiotów sprawiają, że nie przestają one żyć – ta współzależność, współdziałanie ludzi i rzeczy powodują, że przeszłość staje się częścią teraźniejszości. Zostaje zbudowany most ponad czasem, łączący dwie biegunowo różne epoki, pozwalający przetrwać najwyższym wartościom, wyznawanym przez minione pokolenia.

Živa Benčić pisząc o koncepcji „drobnych rzeczy” w prozie innej współczesnej rosyjskiej autorki – Tatiany Tołstoj podkreśla, że w niszczeniu rzeczy pisarka dostrzega duże niebezpieczeństwo, a tych, którzy „zabijają” rzeczy, uważa za przestępców groźniejszych, niż zabójcy ludzi, ponieważ niszcząc – „zabijając” rzecz, choćby najdrobniejszą, zabijają też ślad człowieka, czyli pamięć o nim:

По ее мнению убийцы вещей вдвойне ужаснее и преступнее убийц людей: они не только убивают человека, но навсегда стирают его земной след, а тем самым и память о нем. Убийцы вещей по сути убийцы времени, поскольку лишают нас возможности посредством вещей ощутить его многослойность. Не будь мелких вещей, возбуждающих воспоминания, наше существование превратилось бы в «плоское и невеселое ‘сейчас’»⁸.

Wartość rzeczy zawiera się więc, z jednej strony, w tym, że jest ona nośnikiem pamięci o człowieku, a z drugiej – pośrednikiem i łącznikiem między odległymi epokami. Taką właśnie funkcję pełnią przedmioty w powieści Ulickiej – drobne rzeczy w domu-komodzie stanowią swego rodzaju zaprzeczenie linearności czasu, pozwalają dostrzec jego

⁷ Babka Sani jest spokrewniona z Michaiłem Siergiejewiczem Łuninem – pułkownikiem gwardii, dekabrystą, a sam Sania jest potomkiem Trubeckich. Zob.: L. Ulicka, *Zielony namiot...*, s. 101.

⁸ Ж. Бенчич, *Концепт «вещь» (мелкие вещи) в прозе Татьяны Толстой*, [w:] *Концепт вещи в славянских культурах*, red. Н. В. Злыднева, А. В. Семенова, Д. К. Поляков, Москва 2012, s. 253-254.

złożoność. Namacalnym śladem zderzenia się przeszłości z terażniejszością jest współczesne przepierzenie, które grubą i ordynarną linią wcina się w przestrzeń pokoju Stieklówów, dzieląc nawet jedno z okien i sztukaterię sufitową, co jest gwałtem, zadaniem koncepcji architektonicznej, a tym samym ciosem wymierzonym minionej epoce. Tego rodzaju przeprody (parawany, zasłony gobelinowe, przepierzenia) były typowym elementem wspólnych mieszkań, wymuszonym przez konieczność. W kontekście tych wszystkich rzeczy nowego uzasadnienia nabiera też nieformalna nazwa domu: komoda to przecież często mebel, skrywający skarby przeszłości, przy czym „skarby” nie musi oznaczać przedmiotu o dużej wartości materialnej. W powieści Ulickiej te skarby to rzeczy, które obdarzone są wartością duchową.

Tatiana Cywjan w rzeczy dostrzega istotny wskaźnik, przy pomocy którego można nakreślić obraz historii i kultury danej epoki, przy czym zmiana epok oznacza jednoczesne odejście szeregu różnych przedmiotów:

/ rzecz/ Будучи основным элементом «низкого» творения, она становится существенным, а в какой-то мере и основным индексом истории и культуры, по которому определяется «образ» соответствующего хронологического среза; смена эпох означает уход в прошлое целой группы разных и не связанных друг с другом вещей⁹.

Odchodzenie przedmiotów wiąże się z przemijaniem epok, ale przedmioty często powracają, jeśli uda się im przetrwać dziejowe zawieruchy. Odnalezione po dziesięcioleciach mają dar wskrzeszania przeszłości, a wraz z nią swoistego wskrzeszania ludzi, którzy również dawno odeszli. Jeden z bohaterów powieści Afansij Michajłowicz – kupuje meble dla córki i zięcia. Jego wybór stanowi zaskoczenie dla całej rodziny, bo – wiem generał, partyjny karierowicz, zagorzały komunista – łożko kupuje w sklepie z antykami. Łóżko, a właściwie łoże – to „dzieło pańszczyżnianego stolarza z fantazją” [148-149], ozdobione kolumnami w zawijasy oraz czterema cherubinami, całkowicie sprzeczne z gustami dwojga młodych komsomolców, amatorów namiotów i noclegów pod gołym

⁹ Т. В. Цивьян, *Семиотические путешествия*, Санкт-Петербург 2001, s. 122.

niebem. Wybór uroczystego mebla nie jest ani rozsądny, ani podyktowany względami praktycznymi. Jest natomiast próbą stworzenia pomostu między terażniejszością, a wciąż żywą w bohaterze, choć uśpioną przeszłością:

(...) chodził między meblami (...) i wspominał swego dziadka – stolarza meblowego. Przez pięćdziesiąt lat nawet o nim nie pomyślał i nagle, pośród chwiejnych bambusowych etażerek, monumentalnych biurków ze skrytkami i empirowego biało-złotego zagajnika krzesel oraz foteli, zmartwychwstał chudy, niziutki staruszek o ogromnych brązowo-czarnych dłoniach i bystrych oczach, podbitych delikatnymi wodnistymi workami ... Napłynął też zapach warsztatu dziadka – terpentyna, spirytus, lakier – gęsty, niemal jadalny, i jak dziadek uczył go, chłopaczka polerować, cyklinować, gładzić. [148]]

Dzięki starodawnym meblom bohater odnajduje zapomnianą część siebie, a jego wygodne prominenckie mieszkanie powoli zmienia swoje oblicze: „solidne stalinowskie meble” zostają zastąpione „wymyślnymi dawnymi sprzętami”, które generał restaurując przywraca do życia. Co więcej – zmienia się osobowość generała: wraz z intensyfikacją nowej (a właściwie odkrytej na nowo) pasji zanika jego „wojskowa żwawość i polityczna dalekowzroczność” (149). Po raz kolejny daje się więc zauważyć współzależność między człowiekiem a rzeczą: człowiek przedłuża życie rzeczy w jej materialnym wymiarze, ona z kolei pozwala mu przezwyciężyć czas, a także wyzwolić ukryty potencjał. Odwdzięcza się również dając bezcenny dar – spokój: „(...) zapach politury, kleju stolarskiego i drzewnego pyłu robił mu lepiej niż waleriana. Wziął najcieńszy papier ścierny i zabrał się do polerowania boku fotela (...)”. [159]

Dom, wewnątrz mieszkalne wypełnione określonymi przedmiotami doskonale ilustruje upływ czasu, zmiany pokoleniowe, ale przy tej zmienności także stałość ludzkiej natury, niezmiennie dążącej do znakowego, symbolicznego podkreślenia własnej odrębności. Kiedy umierają generał i jego żona, ich mieszkanie ulega widocznym zmianom: Ola – córka generała, syn, synowa oraz wnuki wszystko zmieniają i przemeblowują:

Kostia na prośbę Oli przeniósł się do dawnego pokoju dziadka. Stało tam wielkie wygodne biurko i drugie stanowisko pracy – sekretarzyki z podnoszonym blatem. Był to gabinet. Sypialnię urządzili w pokoju babki, „małym komunistycznym”, jak go nazywał Kostia z powodu ascetycznego wystroju, zielonego abażuru na dębowym biurku i spoglądającego ze ściany Lenina z kłosem na ramieniu. Lenoczka kupiła tapczan w miejsce skórzanej kanapy, sprawiła poduszki z falbankami, a Lenina zastąpiła Słonecznikami Van Gogha. (...) Słynne łoże z kolumnkami i cherubinami znów powędrowało do komisju na bulwarze Smoleńskim. [181]

Wymiana starych mebli na nowe, zastąpienie portretu Lenina reprodukcją *Słoneczników* Van Gogha, pojawienie się poduszek z falbankami, wywiezienie kompletu mebli odnowionych przez generała, to znaki obecności nowych gospodarzy, którzy pozbywając się rzeczy, zrywają z zapisaną w nich przeszłością. Tak samo postępują Micha i Alona po śmierci ciotki Gieni. Pokój, w którym Micha mieszkał ze swoimi krewniaczkami nie różni się niczym szczególnym od typowego pokoju w „komunałce”, ale, jak zauważa Alona, jest to „straszny i smutny dom” (505), w którym nie da się mieszkać:

(...) kryształowy żyrandol z przerzedzonymi wisiorkami, bogactwo ubogich – popękane wazony, dwa obrazy w grubych gipsowo-żółtych ramach, na parapecie doniczka z pelargonią, doniczka z aloesem i trzylitrowy słoje z dobrze robiącym na żołądek japońskim grzybkim. Fotografia dosyć ładnej kobiety z fryzjerskim loczkiem na czole i z dwojgiem dzieci (...). [504]

Dopiero fizyczne usunięcie starych rzeczy umożliwia młodym małżonkom wprowadzenie się do mieszkania ciotki Gieni, w którym mogą rozpocząć własne, jak im się wydaje, całkiem nowe i inne, życie:

(...) wynieśli na śmietnik resztki rupieci ciotki Gieni, których nie zabrały jej zapobiegliwe siostry. Nędzne okruchy mizernego życia: sklezione żółtym klejem talerze, poobijane garnki bez uchwytów, puste tubki szminki do ust, stare gazety, szmaty, szmatki, połówka porcelanowego niedźwiedzia, pierwszomajowa chorągiewka. (...) wieczorem przyszli Ilja z Sanią i pomogli Misze wynosić ciężkie meble – kredens, szafę, tapczan ciotki Gieni. [506-507].

Odnowiony pokój zdaje się nie mieć żadnej przeszłości, „z jego poprzedniego życia zostało niewiele rzeczy – dwa kartonowe pudła, kupka książek i zwitek starych listów, znalezionych na dnie krzywej szafy”. (507). Dawny, zagracony, pełen rupieci pokój znika, a jego miejsce zajmuje czysta, biała, ascetyczna przestrzeń, obiecująca nowe życie. Jednak to z założenia „nowe życie” szybko upodabnia się do poprzedniego, o czym jednoznacznie świadczą zmiany, dokonujące się w przestrzeni mieszkalnej: znów pojawia się w niej nadmiar rzeczy, mebli, przegródek, robi się coraz ciasniej:

/pokój/ (...) wbrew dawnym ideałom surowości i ascezy obrósł gratami – stołem, łóżeczkiem dzieciennym, a nawet zasłonką oddzielającą sypialny kąt dziecka. Krótko mówiąc, pokój energicznie zmierzał w kierunku dawnego wyglądu z czasów cioci Gieni. [565]

Zmiany te pokazują, że bez względu na chęci i przekonania ludzka natura nie ulega zmianom, a ludzkie życie upływa według tego samego schematu. Człowiek, czy tego chce, czy nie, otacza się rzeczami, które czasem są niezbędne do życia, a czasem tylko takimi się zdają.

Rzecz, będąca częścią ludzkiej egzystencji, a zwłaszcza przedmioty wypełniające najbliższą człowiekowi przestrzeń czyli dom – jest obiektem szczególnej uwagi autorki. W powieści *Zielony namiot* rzeczy nie są jedynie elementami świata przedstawionego, tworzącymi wiarygodny koloryt epoki, nie są wyłącznie tłem. Świat rzeczy jest mocno spleciony ze światem ludzi, tworząc z nim spójną całość, opierającą się na wzajemnych zależnościach. Dom wypełniony rzeczami mówi o bohaterze – potrafi ujawnić jego naturę i charakter, może być materialną reprezentacją jego osobowości. Według pisarki nierozrwalność człowieka i rzeczy, ich współzależność jest ilustracją pełni, jaką tworzą duch i materia. Ponadto rzecz jest materialnym śladem człowieka i często jedynym świadectwem określonej kultury.

W zbiorze esejów pod znamienym tytułem *Священный мусор*, sugerującym przekonanie o nadrealnej istocie materii, Ulicka dokonuje swoistej rehabilitacji materii i podobnie, jak cytowana powyżej Tatiana Tołstoj, przestrzega przed konsekwencjami pogardliwego stosunku do rzeczy i namawia do szacunku wobec nich:

Материя заслуживает любви, уважения и восхищения. Бережного к себе отношения. И даже благодарности. И если мы это не захотим понять, если не изменим нашего отношения к ней, мир превратится в очень скучную помойку¹⁰.

Pisząc o materii Ulicka ma na myśli zarówno twory natury (np. piasek rzeczny, wodę i ziemię), ale też dzieła ludzkich rąk. W obu wypadkach pisarka dostrzega w niej piękno i szlachetność: /materia/ ”бывает так же прекрасна и благодарна в ее рукотворных воплощениях: в хлебе, вине, посуде, одежде, в человеческом жилище”¹¹. Świat rzeczy wypełniających domy bohaterów powieści jest właśnie tą formą materii, dzięki której ludzkie życie zyskuje pełnię. I jako taka zasługuje ona na poszanowanie. Pisarka swój szacunek wyraża uwagą, z jaką kreuje świat rzeczy – szczegółowe opisy i zwrócenie uwagi na pozaużyteczną wartość przedmiotów są wynikiem pogłębionej, osobistej refleksji pisarki, której potwierdzenie odnajdujemy zarówno w powieści *Zielony namiot*, jak i w zbiorze *Священный мусор*.

Bibliografia

- Sawicka J., *W kręgu światła lampy. Dom według Michaiła Bułhakowa*, [w:] *Образ domu w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek Wirgowa, A. Z. Makowiecki, Warszawa 1997.
- Ulicka L., *Zielony namiot*, przeł. J. Redlich, Warszawa 2013.
- Бенчич Ж., *Концепт «вещь» (мелкие вещи) в прозе Татьяны Толстой*, [w:] *Концепт вещи в славянских культурах*, red. Н. В. Злыднева, А. В. Семенова, Д. К. Поляков, Москва 2012.
- Улицкая Л., *Священный мусор*, [online], http://bookz.ru/authors/ludmila-ulickaa/svaбenni_471/page-8-svaбenni_471.html, [dostęp: 10.05.2016]
- Цивьян Т. В., *Семиотические путешествия*, Санкт-Петербург 2001.
- http://artclassic.edu.ru/catalog.asp?ob_no=18203, [dostęp: 10.05.2016].
- http://progulkipomoske.ru/publ/doma/pokrovka_22_usadba_apraksinykh_trubeckikh_dom_komod/39-1-0-1051, [dostęp: 10.05.2016].

¹⁰ Л. Улицкая, *Священный мусор*, (rozdz. *Закон сохранения*), [online], http://bookz.ru/authors/ludmila-ulickaa/svaбenni_471/page-8-svaбenni_471.html, [dostęp: 10.05.2016].

¹¹ Тамże.

SUMMARY

Object and house space in *The Big Green Tent* by Ludmila Ulitskaya

Literary studies on the works of Ludmila Ulitskaya often emphasize the presence of the home subject and point out a particular importance it holds in her books. In Ulitskaya's works this subject is mainly brought up as a family life and domesticity. Seldom does it arouse author's interest as building interiors.

The aim of this paper is to draw attention to the importance of living space of the heroes in the novel *The Big Green Tent*. On one hand literary creation of this space is used as the building blocks of the world presented in the novel and it describes social background true to life. On the other hand it reveals the inevitability of the passage of time, people's attempts to counteract it and the immutability of human nature regardless of the historical era.

The writer brings up those matters in a very gentle way filling up the novel with detailed descriptions of rooms, flats and houses with some specific objects like furniture, trinkets and books.

Keywords: The Big Green Tent, house; object